



fot. Dżiki

Powrót smoka wawelskiego

W procesie kontraktowania świadczeń medycznych na rok 2010 dyrektor oddziału NFZ w Krakowie, szukając oszczędności, wpadła na istic szalony pomysł – likwidacji – poprzez drakońskie cięcia kontraktów – szpitali niepublicznych, tym samym arbitralnie uznając je za niepotrzebne w systemie.

Zaproponowała świadczeniodawcom obniżenie kontraktów wartościowo o prawie 40 proc. oraz równoczesne obniżenie ceny punktu z 51 do 40 zł. Co to oznacza w praktyce? Jeżeli ktoś miał np. kontrakt roczny w wysokości np. 900 tys. zł i świad-

cje dla szpitali niepublicznych, jednym przyznając kontrakty na poziomie ok. 70 proc. wartości kontraktu z 2009 r., innym na poziomie 93–97 proc. Dyrekcja NFZ chciała poróżnić segment niepublicznych szpitali na terenie woj. małopolskiego. W efekcie prywatne szpitale zwały szeregi i wobec braku rozmów i argumentów ze strony NFZ zawiązały stowarzyszenie.

Oddział małopolski NFZ od dłuższego czasu wykazuje niezrozumienie procesu planowania, analizowania i funkcjonowania zabezpieczenia usług medycznych. Są specjalności, którym proces świad-

„ Krakowskie szpitale prywatne zwały szeregi i wobec braku rozmów i argumentów ze strony NFZ zawiązały stowarzyszenie „

czenia wyceniane po 51 zł, co w okulistyce dawało 2800 zł za operację zaćmy, to przyznano mu na rok 2010 kontrakt w wysokości 500 tys. zł oraz 40 zł za punkt – czyli 2200 zł za operację zaćmy. Sprawa wzbudziła oburzenie i znalazła finał w sejmowej Komisji Zdrowia oraz u pani minister Ewy Kopacz. W sejmowej Komisji Zdrowia, uzasadniając swoje postępowanie, pani dyrektor stwierdziła, iż powodem jej decyzji było niespełnienie przez oferentów warunków NFZ. Pomijając fakt, iż w gronie tym znalazły się jednostki, które mają kadrę i sprzęt na najwyższym poziomie, takich braków nie stwierdzono. Świadczeniodawcy byli kontrolowani i sprawdzani w procesie związanym z kontraktowaniem usług medycznych, sprzęt i kadra są widoczne w ich portalach.

Stanowisko pani dyrektor wzbudziło ogromne protesty. Prezes NFZ zażądał wyjaśnień. W odpowiedzi dyrektor NFZ oddziału małopolskiego wpadła na kolejny szalony pomysł – powołując się na ustawę podwyżkową, zróżnicowała nowe propozy-

cje jednodniowych powinien być w szczególności dedykowany, np. okulistyka. Tymczasem oddział ten potrafi zakontraktować z niepublicznymi szpitalami usługi w zakresie leczenia szpitalnego bez kontraktu na ambulatoryjną opiekę specjalistyczną, tworząc patologiczną pod względem prawnym i zabezpieczenia usług medycznych sytuację. Dochodzi do tego, że zróżnicowanie nakładów w przeliczeniu na obiektywne wskaźniki w poszczególnych powiatach jest siedmiokrotne. Trzy powiaty: olkuski, oświęcimski i chrzanowski, uzyskały wg zawartych umów na 2009 r. średnio 3,69 zł na świadczenia okulistyczne na jednego mieszkańca, podczas gdy pozostałe powiaty 29,94 zł.

Małopolski Oddział NFZ potrafi nawet odrzucić, przy braku zabezpieczenia usług zdrowotnych w tym zakresie, propozycję świadczenia ostrych dyżurów ze strony szpitali niepublicznych.

Jeżeli pani minister rzeczywiście zależy na reformowaniu systemu, powinna zainteresować się szczegółowo sytuacją w woj. małopolskim. ■